



PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

OR-03.0003.2604.2014

Kraków, 27 CZE. 2014

**Pan
Marcin Szymański
Radny Miasta Krakowa**

W odpowiedzi na Pana interpelację w sprawie instalacji pomnika z podobizną Lenina, zgłoszoną na sesji Rady Miasta Krakowa w dniu 11 czerwca 2014 r., uprzejmie informuję:

Krakowskie Biuro Festiwalowe, organizator 6. Festiwalu Grolsch ArtBoom zwróciło się do Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków o wydanie pozytywnej opinii dotyczącej organizowanego przez KBF ww. wydarzenia. Ze względu na nietrwały charakter instalacji, jej przenośny i nieinwazyjny charakter, w dniu 6 czerwca 2014 r. Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków pismem nr KZ-O4.4120.2.69.2014MK pozytywnie zaopiniowało lokalizację dla przedstawionych działań artystycznych. Jednocześnie dnia 6 czerwca 2014 r. wydane zostały decyzje nr 1992/P/UU/Z/UK/14/ZIKIT oraz 1990/K/UU/Z/UK/14/ZIKIT w przedmiocie zajęcia pasa drogowego w celu postawienia przedmiotowej pracy artystycznej. Wydając powyższe decyzje Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie nie odnosił się do aspektów artystycznych dzieła badając wnioski o ich wydanie pod kątem spełniania przesłanek z ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jednolity z 2013 r. Dz. U. poz. 260 z późn. zm.) dotyczących zajęcia pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem i ochroną dróg.

W odpowiedzi na zarzut Pana Radnego, jakoby rzeźba – fontanna Lenina była „(...)formą propagowania komunizmu...”, a tym samym mogłaby wypełniać znamiona czynu zabronionego stypizowanego w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 z późn. zm.), uprzejmie informuję, że zielony, plastikowy, skarłały Lenin jest nie tyle maskotką, co karykaturą Wodza Rewolucji, zrównanego z ogrodowym sikającym krasnałem umieszczonym na cokole, hybrydą ogródkowej fontanny i kamiennego nagrobka. Jest nie tyle pomnikiem, co groteskowym antypomnikiem. To nie apologia, ale karykatura, nie uwznioślenie, ale obśmianie. Artyści zastosowali celowo popartowski fosforyzujący kolor podkreślając problem plastikowej seryjnej produkcji, ale także wskazując, że sam Lenin jest „kosmitą”, „ufoludkiem”. Ludyczne aspekty tej instalacji trafnie odgadli mieszkańcy Krakowa i Nowej Huty, a także krajowe i międzynarodowe media, z poczuciem humoru reagując na tę oczywistą parodię.

O instalacji Małgorzaty i Bartosza Szydłowskich pisały: The Guardian, The Independent, rozbawione instalacją media ukraińskie (Video: Independent, artslant.com, tsn.ua, lenta.ru, tert.am, lrytas.lt, itv.ge), ale także oburzone tą kpina media rosyjskie. Portal

lenta.ru pisze, że figurka upokarza Lenina i zauważa, że to właśnie dzięki decyzjom władz komunistycznych powstała Nowa Huta. Jaskrawy pomnik w rosyjskich gazetach został potraktowany jako „kpina z rewolucji październikowej”, ukraińska prasa uważa pomnik, za „dobry żart”, zaś zachodnia docenia walory artystyczne neonowego Lenina.

Twórcami dzieła i performansów artystycznych wokół instalacji są Małgorzata i Bartosz Szydłowski, na co dzień zaangażowani w tworzenie wysokiej jakości oferty kulturalnej i w życie społeczne dzielnicy Nowa Huta. Teatr, jaki od lat współtworzą, angażuje mieszkańców, identyfikuje istotne historie codzienne konfrontując je z ciężarem wielkiej historii. W swojej pracy artystycznej artyści łączą różne sztuki i techniki opowiadania, zakładają każdorazowo interakcję ze społecznością dzielnicy i pełną interakcję z mieszkańcami. Szydłowski swoją pracą nie wyrażają żadnej nostalgii, ale przeciwnie - podkreślają niebezpieczeństwo nostalgii za ponurą epoką realnego komunizmu. Tą radosną pracą zwracają w istocie uwagę na bardzo niebezpieczny trend traktowania Nowej Huty jako skansenu pokomunistycznych pamiątek, popularnych wycieczek szlakiem PRL „z obowiązkową wódką i zakąską”, próby zakonserwowania dzielnicy w stereotypie wykluczenia, dzielnicy, która – choć po Leninie pozostał tylko trawą porośnięty cokół – pozostaje nadal w cieniu kamiennego Lenina. Dyskusja, jaką praca wywołała, dotyczy także bezspornego faktu, iż sama dzielnica Nowa Huta jest symbolem dawnej epoki, podobnie jak symbolem PRL jest Pałac Kultury i Sztuki, szkoły „tysiąclatki” czy szpital Centrum Zdrowia Matki Polki.

Na koszty przeprowadzenia cyklu wydarzeń wokół antypomnika Lenina, jak również samego materialnego wyprodukowania dzieła złożyły się: wykonanie dzieła i cokołu, transport i montaż, zabezpieczenie energetyczne i ochrona instalacji, wytworzenie tekstów autorskich i krytycznych, happening związany z wernisażem oraz przenoszeniem cokołu w różne lokalizacje miasta, opłaty kuratorskie. Aktualnie przedmiotowy projekt artystyczny jest w fazie realizacji i rozliczania, jednak łączne wydatki Krakowskiego Biura Festiwalowego na jego realizację nie przekroczyły 20 000 zł, w tym honoraria artystyczne wyniosły 15 000 zł.

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

Jacek Majchrowski

Otrzymują:

1. Adresat
2. Krakowskie Biuro Festiwalowe
3. Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków
4. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie
5. Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych
6. Biuletyn Informacji Publicznej
7. Aa